

Brytyjscy ekstremiści nie dadzą się wyrzucić z uniwersytetów

13 marca 2019

Brytyjski program przeciwdziałania radykalizacji, Prevent, po raz kolejny znalazł się w ogniu krytyki ze strony radykalnych muzułmanów.

Wsparcia udzielił im nawet sąd apelacyjny, który orzekł w ubiegłym tygodniu, że wytyczne Prevent w sprawie ograniczenia dostępu do uniwersytetów dla mówców mogących radykalizować słuchaczy, są nieprzejrzyste i ograniczają wolność słowa.

Sprawa została wniesiona przez Salmana Butta, „konserwatywnego muzułmanina”, jak określa go „The Guardian” oraz wydawcę strony Islam21C. Notka prasowa Jednostki Analiz Ekstremizmu Home Office określiła Butta jako mówcę głoszącego wartości sprzeczne z brytyjskimi. Mowa była o tym w kontekście wystąpień sześciu głosicieli radykalnych poglądów na Queen Mary University, King's College, School of Oriental and African Studies i Kingston University. Miało to też skutkować znalezieniem się w bazie Prevent. Sam Butt uważa, że islamskie organizacje na uczelniach po wdrożeniu wytycznych programu Prevent boją się zapraszać wielu zewnętrznych mówców w obawie przed zarzutami o radykalizację.

Relacja „Guardiana” nie wspomina jednak, że Butt, który nie deklaruje poparcia dla ISIL, popiera jednak terrorystów z Hamasu. Na stronie „konserwatywnego” muzułmanina miejsce znajdują kaznodzieje uważający dżihad (ten zbrojny) za nieodłączny element islamu, Osamę bin Ladena za męczennika, a demokrację za narzędzie wprowadzenia szariat. Wzywają, by nie pomagać policji w dochodzeniach przeciwko terrorystom, a nawet negować wyroki sądów skazujące terrorystów.

Część z tych osób, jak Moazzam Begg i Asim Qureshi, związana jest z CAGE, organizacją salaficką wspierającą byłych terrorystów i zwalczającą Prevent. Pisaliśmy o niej na łamach euroislam, kiedy na konferencji praw człowieka OBWE aktywiści Cage przekonywali, że brytyjski rząd prowadzi wobec muzułmanów działania łamiące prawa człowieka, a także kiedy Cage nazwała polski rząd faszystowskim.

O atakach na Prevent, a także na współpracujących z rządem muzułmańskich reformatorów pisała wieloletnia szefowa Prevent, także muzułmanka, Sara Khan w swojej książce „The Battle for British Islam”. Khan uważa, że głównym powodem tych działań jest strach organizacji islamistycznych i salafickich, że mogą stracić rząd dusz nad społecznością muzułmańską.

Na razie jednak nie muszą się tego obawiać, zyskali bowiem wsparcie brytyjskiego sądownictwa.

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: TheGuardian.com, HurryUpHarry.org

Źródło: Euroislam.pl